

# *Martwe dusze* Mikołaja Gogola – historia pewnego oszustwa

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

## Bibliografia:

---

- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 35–42.
- Źródło: Danuta Piwowarska, *Romantyków rosyjskich podróże do Europy*, [w:] *Wiktor Choriew in memoriam*, red. Anna Janicka i inni, Białystok 2013, s. 61–77.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 273.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 300.
- Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 298.
- Źródło: Mirosława Michalska-Suchanek, *Lektura „martwych dusz” Nikołaja Gogola a zagadnienie interdyscyplinarności*, „Przegląd Nauk Stosowanych” 2015, nr 7, s. 9–17.

A stylized, high-contrast portrait of Nikolai Gogol, showing his characteristic receding hairline and mustache. The background is a textured, mottled blue and green. A dark grey horizontal bar is overlaid on the portrait, containing the title text.

## *Martwe dusze* Mikołaja Gogola – historia pewnego oszustwa

Mikołaj Gogol

Źródło: pixabay, domena publiczna.

Na początku powieści Mikołaja Gogola *Martwe dusze* Paweł Iwanowicz Cziczikow wydaje się człowiekiem porządnym, zadbanym i grzecznym. Nie jest zbyt bogaty, ale nie jest też biedny. „Ani tłuśny, ani chudy” – pisze o nim Gogol, a zatem dosyć bezbarwny. Ta idealna, bezkonfliktowa bezbarwność oraz pewna swoboda w manipulowaniu cudzymi myślami – bohater jest błyskotliwym i inteligentnym obserwatorem – umożliwiają czytelnikom i interpretatorom opowieści swoiste nakładanie na postać Cziczikowa własnego widzimisię – podobnie jak to się dzieje w dziecięcej zabawie z papierowymi laleczkami, do których dopasowywane są różne kostiumy wycinane z arkusza. Cziczikow jest zatem człowiekiem-manekinem, na którego kolejni bohaterowie nakładają aplikacje własnych uprzedzeń, żądz, karier, przywar.

### Twoje cele

- Przedstawisz tematykę i problematykę *Martwych dusz* Mikołaja Gogola oraz wskażesz związek tego tekstu ze zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi.

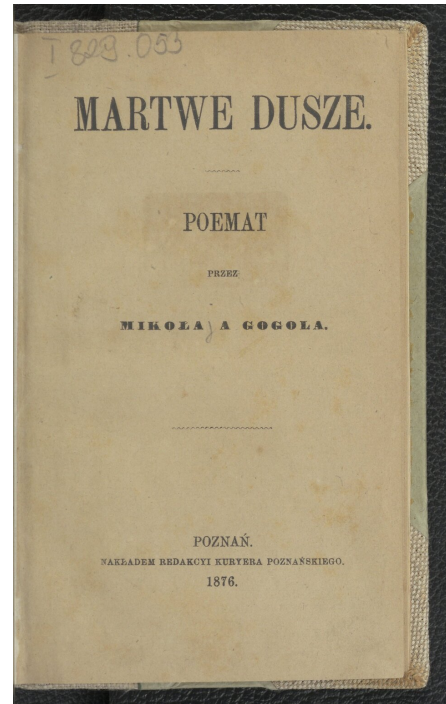
- Utrwalisz umiejętności dotyczące charakteryzowania bohatera literackiego.
- Wyjaśnisz, dlaczego postać Cziczikowa stanowi groteskową ilustrację ułomności ludzkiej.

# Przeczytaj

---

## Cziczikow – kreatura czy kreator?

Paweł Iwanowicz Cziczikow, bohater utworu Gogola, nie jest klasycznym podróżnym. Przyjeżdża do miasta N. w konkretnym celu: zakupu „martwych dusz”, czyli w istocie danych osobowych chłopów pańszczyźnianych, którzy zmarli pomiędzy tzw. spisami rewizyjnymi, będącymi podstawą opodatkowania właścicieli ziemskich. Zanim zostanie przeprowadzony kolejny, aktualizujący dane spis, ziemianie muszą płacić podatki i za żywych, i za zmarłych chłopów. Bohater, odkupując nazwiska zmarłych, chce wyłudzić od Rad Opiekuńczych gospodarstw rolnych stosowne [donacje](#) na każdego nieboszczyka – około 200 ówczesnych rubli, kwotę niebagatelną, gdy pomnożyć ją przez tysiąc martwych dusz, na co liczył Cziczikow, wyruszając w podróż ku miastu N. Różnica pomiędzy „ceną” odkupionej od właścicieli martwej duszy a donacją miała stanowić zysk Cziczikowa.



Strona tytułowa z poznańskiego wydania *Martwych dusz* Mikołaja Gogola z 1876 roku  
Źródło: Polona, domena publiczna.

Bohater Gogola, ciekawie rozgrywając ludzkie ambicje, poznaje ważne osobistości miasta i ziemiańskich domów. Robi to bardzo zręcznie, wzbudza ogólną sympatię i zainteresowanie. Jego pokrętne transakcje rozgrywają się na drugim planie. Dopiero pod koniec lektury Gogol informuje czytelnika o tym, kim naprawdę jest główny bohater i na czym polega niemoralność jego zachowań biznesowych.

## Podróż jako poetycki wehikuł czasu

Romantycy chętnie podróżowali. Także Mikołaj Gogol zwiedzał Europę, by rozeznaczyć różnice pomiędzy kulturą Rosji i Zachodu. O istocie podróży jako swoistego wehikułu czasu i przestrzeni pisał w *Martwych duszach*:

” Mikołaj Gogol

### ***Martwe dusze***

Jakie dziwne i pociągające, i nierzeczywiste, i cudowne jest to, co się zawiera w słowie „podróż!”, i jaka cudowna jest ta podróż. Jasny dzień, jesienne liście, chłodne powietrze... Szczelniej owińmy się płaszczem podróżnym, nasuńmy czapkę na uszy, mocniej i przytulniej wciśnijmy się w kąt! Po raz ostatni przebiegł po ciele dreszcz i już zastąpiło go miłe ciepło. Konie mkną... jak kusząco zakrada się senność i przymykają się oczy, i już przez sen słyszą: i „Nie białe śniegi”, i parskanie koni, turkot kół, i już człowiek chrapie wcisnąwszy w kąt swego sąsiada. Budzi się: pięć stacji pozostało w tyle, księżyc, nieznane miasto, cerkwie ze starożytnymi drewnianymi kopułami i czerniejącymi szpicami, ciemne drewniane i białe murowane domy. Tu i ówdzie blask miesiąca: jak gdyby białe płócienne chustki rozwieszały się po ścianach, po bruku, po ulicach; ukośnymi pasami przecinają je czarne jak węgiel cienie, podobnie do błyszczącego metalu połyskują ukośnie oświetlone drewniane dachy, nigdzie ani żywej duszy – wszystko śpi.

Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 273.

## **Podróż jako diagnoza współczesności**

Romantycy rosyjscy podróżowali na Zachód, chcąc dotrzeć do źródeł kultury europejskiej. Ale ich podróże pełniły nie tylko funkcję poznawczą; prowokowały też do porównania:

”

Danuta Piwowarska



Wizualnym przykładem podróżujących romantyków może być obraz *Wędrowiec nad morzem mgły* Caspara Davida Friedricha, 1818 r.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

## ***Romantyków rosyjskich podróże do Europy***

„[...] własnych dokonań z dorobkiem europejskim, z tym, co osiągnęły kraje bardziej rozwinięte”. Szczególnie sprzyjały wyjazdom Rosjan za granicę czasy liberalizmu Aleksandra I w pierwszych dziesięcioleciach wieku XIX. Wojna z Napoleonem i wielki pochód na Zachód zwycięskiej armii sprawiły, że Europa stała się dostępna dla tysięcy zwykłych ludzi – oficerów, żołnierzy, a także turystów, coraz

liczniej wyjeżdżających za granicę. Nietrudno było im dostrzec wyższość porządków europejskich nad rosyjskimi i zobaczyć przepaść, dzielącą Rosję od Europy w dziedzinie społeczno-politycznej, gospodarczej i religijnej [...]. [Gogol] przeżywał świat na sposób romantyczny: podróż, wędrówka stała się modelem jego życia na Zachodzie. Swoje osobiste niepowodzenia, plany na przyszłość oraz wielkie nadzieje związane z Rosją przemyślał w drodze, w podróży. Jak typowy romantyk ciągle wędrował; nie potrafił znaleźć sobie miejsca stałego pobytu.

Źródło: Danuta Piwowarska, *Romantyków rosyjskich podróże do Europy*, [w:] *Wiktor Choriew in memoriam*, red. Anna Janicka i inni, Białystok 2013, s. 61–77.

## **Cziczikow jako wyrafinowany negocjator**

Dla osób, które zdecydowałyby się sprzedać „martwe dusze”, propozycja jest korzystna, gdyż zgodnie z prawem podatki za zmarłych chłopów muszą być uiszczane

do czasu, aż nie zostaną oni usunięci z list rewizyjnych, czyli do kolejnego spisu. „Martwe dusze” formalnie wciąż posiadają status osób żywych, zatem z punktu widzenia prawa ich kupno i sprzedaż są legalne.



Przedrewolucyjna rosyjska pocztówka autorstwa Pyotra Sokolova, przedstawiająca scenę z *Martwych dusz* Mikołaja Gogola

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

” Mirosława Michalska-Suchanek

## ***Lektura „martwych dusz” Nikołaja Gogola a zagadnienie interdyscyplinarności***

[...] Cziczikow zawiera znajomości, które – w jego przekonaniu – mogą zwiększyć szanse realizacji zamierzeń. Szczególną uwagę zwraca na proces komunikowania się z potencjalnymi biznesowymi partnerami, zwłaszcza wykazuje dbałość o wrażenie, jakie wywołuje w pierwszych chwilach znajomości. Stosując wypracowane wcześniej zasady komunikacji interpersonalnej, stara się zdobyć przychylną otoczenia – zarówno potencjalnych uczestników negocjacji, jak osób, które pośrednio mogą wywrzeć na nie wpływ. Powoli, acz konsekwentnie buduje swój wizerunek idealnego partnera

biznesowego – osoby wiarygodnej, rzetelnej, uczciwej i kompetentnej [...].

Negocjując z właścicielem ziemskim Maniłowem, Cziczikow decyduje się na tak zwany „efekt pierwszego wrażenia” i „autoprezentację”, ulubione zresztą techniki bohatera-negocjatora. Wykorzystuje cały arsenał zachowań i gestów, aby wywrzeć wrażenie osoby z jednej strony otwartej i przyjaznej, z drugiej zaś pewnej siebie (w pozytywnym znaczeniu), wiarygodnej oraz respektującej prawo.

Źródło: Mirosława Michalska-Suchanek, *Lektura „martwych dusz” Nikołaja Gogola a zagadnienie interdyscyplinarności*, „Przegląd Nauk Stosowanych” 2015, nr 7, s. 9–17.

## O bohaterze powieści

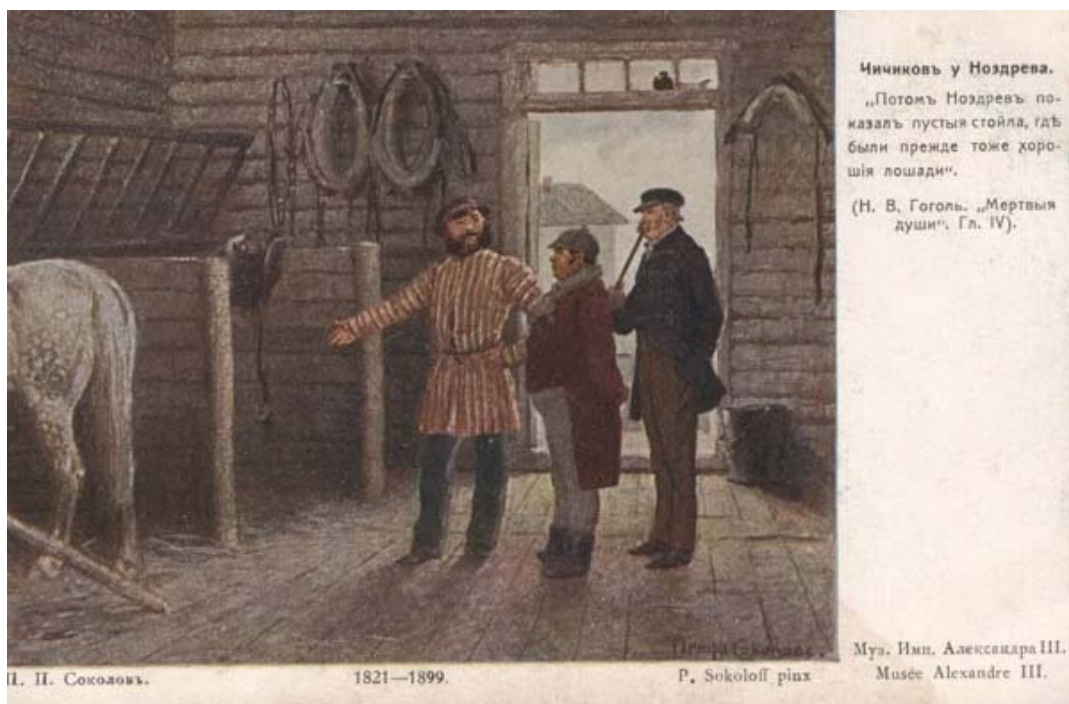
” Mikołaj Gogol

### ***Martwe dusze***

Pod pretekstem wybrania sobie miejsca zamieszkania i pod innymi pretekstami przedsięwziął wyprawę w te i owe kąty naszego państwa, a zwłaszcza w te, które bardziej niż inne ucierpiały skutkiem nieszczęśliwych wypadków: nieurodzajów, moru itp., itp., słowem – gdzie by można najdogodniej i najtaniej nakupić potrzebnych ludzi. Nie zwracał się nierozważnie do każdego obywatela ziemskiego, lecz wybierał ludzi bardziej według swego gustu albo też takich, z którymi można by było z niewielkim kłopotem załatwić podobne sprawy, starając się najpierw poznać ich, dobrze usposobić dla siebie, żeby, jeżeli można, raczej na drodze przyjaźni niż kupna otrzymać chłopów. A więc czytelnicy nie powinni oburzać się na autora, że osoby, które się dotąd pokazały, nie przypadły mu do gustu: to wina Cziczikowa, on tu jest w zupełności gospodarzem i dokąd jemu się zechce, tam i my musimy wlec się za nim. [...] Jak odbyły się pierwsze zakupy, czytelnik już widział; jak pójdą dalej interesy, jakie sukcesy i klęski przypadną w udziale bohaterowi, jak będzie musiał rozstrzygać

i przewycięzać poważniejsze trudności, jak ukażą się olbrzymie obrazy, jak podniosą się ukryte dźwignie szerokiej opowieści, rozszerzy się daleko jej horyzont i cała przybierze wspaniałą tok liryczny, to czytelnik zobaczy później. Jeszcze długa droga czeka ekwipaż podróży, składający się z pana w średnim wieku, bryczki, jaką jeżdżą kawalerowie, lokaja Pietrka, stangreta Selifana i trójki koni, znanych już po imieniu, od Asesora do gałgana-tarantowatego. A więc oto cały nasz bohater, taki, jakim jest!

Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 298.



Przedrewolucyjna rosyjska pocztówka autorstwa Pyotra Sokolova, przedstawiająca scenę z *Martwych dusz* Mikołaja Gogola

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

## Przebieg rozmowy Cziczikowa z Maniłowem

” Mikołaj Gogol

### *Martwe dusze*

- Pan pozwoli, że go poproszę o zajęcie tego fotela – powiedział Maniłow. – Tu będzie panu wygodniej.
- Pozwoli pan, że usiądę na krześle.

– Pozwoli pan, że mu na to nie pozwolę – powiedział Maniłow z uśmiechem. – Ten fotel jest już u mnie przeznaczony dla gościa; rad nierad, ale musi pan na nim usiąść.

Cziczikow usiadł. [...]

– Ilu od tego czasu umarło u pana chłopów?

– Nie mam pojęcia, o to sąd zę, trzeba zapytać ekonoma. Hej, służba, zawołać ekonoma, on powinien dziś być tutaj. Zjawił się ekonom. [...]

– Słuchaj no, kochanku, ilu u nas chłopów umarło od czasu, kiedy była złożona rewizja?

– Niby ilu? Dużo umarło od tego czasu – powiedział ekonom i przy tym czknął zasłoniwszy z lekka usta ręką jak puklerzem.

– Tak, przyznam się, że sam tak myślałem – podchwycił Maniłow – istotnie bardzo wielu poumierało! – tu zwrócił się do Cziczikowa i dodał jeszcze: – Rzeczywiście, bardzo wielu.

– A ilu na przykład liczbowo? – zapytał Cziczikow.

– Tak, ilu liczbowo? – podchwycił Maniłow.

– Tak, istotnie – powiedział Maniłow zwracając się do Cziczikowa – ja też tak sądziłem, duża śmiertelność; zupełnie niw wiadomo, ilu umarło.

– Porachuj ich – powiedział Cziczikow – i zrób szczegółowy rejestr wszystkich imiennie.

– Tak, wszystkich imiennie – powiedział Maniłow.

Ekonom rzekł: – Słucham pana! – i wyszedł.

– A z jakiego powodu jest to panu potrzebne? – zapytał Maniłow po wyjściu ekonoma.

To pytanie, zda się, zakłopotало gościa, na jego twarzy ukazał się wyraz jakiegoś naprężenia, skutkiem którego aż się zaczerwienił – naprężenia, zdającego się wskazywać, że pragnie wyrazić coś, co się niezupełnie dawało ująć w słowa. I naprawdę, Maniłow usłyszał wreszcie tak dziwne i niezwykłe rzeczy, jakich nigdy uszy ludzkie nie

słyszały.

– Pyta pan, z jakiego powodu? Powody są takie: chciałbym kupić chłopów... – powiedział Cziczikow, zająknął, się i nie dokończył.

– Ale pozwoli pan zapytać – rzekł Maniłow – jak pan chce kupić chłopów, z ziemią, czy po prostu na przesiedlenie, to znaczy bez ziemi?

– Nie, ja właściwie niezupełnie chcę chłopów – powiedział Cziczikow – ja bym chciał mieć martwych. [...]

– A więc pragnąłbym wiedzieć, czy pan może mi takich nieżywych w rzeczywistości, lecz żywych według formuły prawnej, przekazać, odstąpić, czy też jak pan sobie inaczej będzie życzył.

Lecz Maniłow tak się zawstydził i zmieszał, że tylko spoglądał na niego.

– Zdaje mi się, że pan ma jakieś wątpliwości – zauważył Cziczikow.

– Ja?... nie, to nie to – powiedział Maniłow – ale nie mogę dociec... niech pan wybaczy... ja naturalnie nie mogłem otrzymać tak świetnego wykształcenia, jakie, że tak powiem, widać w każdym pańskim ruchu; nie posiadam wysokiego kunsztu wysławiania się... Być może, iż tu... w tym, co pan przed chwilą mówił... kryje się coś innego... Być może, iż pan raczył się tak wyrazić ot tak, dla pięknego stylu?

– Nie – podchwycił Cziczikow – nie, rozumiem rzecz tak, jak ona się przedstawia, to znaczy te dusze, które w rzeczywistości już umarły. Maniłow całkiem się stropił. Czuł, że powinien coś zrobić, zadać jakieś pytanie, ale jakie – diabli je wiedzą. [...]

– A więc, jeżeli nie ma przeszkód, możemy z Bogiem przystąpić do sporządzenia aktu kupna – powiedział Cziczikow.

– Jak to, aktu kupna martwych dusz?

– O nie! – powiedział Cziczikow. – Napiszemy, że są żywe, tak jak istotnie o tym świadczy spis rewizyjny. Mam zwyczaj nie odstępować

w niczym od praw obowiązujących; chociaż ucierpiałem z tego powodu na służbie, ale już niech pan wybaczy: obowiązek – to dla mnie święta rzecz, prawo – jestem z całym szacunkiem wobec prawa. Ostatnie słowa spodobały się Maniłowowi, jednak w istotę rzeczy w żaden sposób nie mógł wniknąć i zamiast odpowiedzieć, jął ssać swój cybuch tak mocno, że ten zaczął w końcu chrapać jak fagot. Zdawało się, że chce wyciągnąć z niego sąd o tak niesłychanej sprawie, ale cybuch chrapał – i nic więcej.

– Może pan ma jakieś wątpliwości?

– O nie, bynajmniej! Mówię nie dlatego, żebym miał jakieś, że tak powiem, krzywdzące mniemanie o panu. Ale niech mi pan pozwoli zauważyć, czy to przedsięwzięcie albo lepiej, że tak powiem, że się tak wyrażę, ta negocjacja – otóż ta negocjacja nie będzie stała w sprzeczności z ustawami obywatelskimi i planami Rosji na przyszłość?

Tu Maniłow, wykonawszy pewien ruch głową, popatrzył bardzo znacząco w twarz Cziczikowa okazując we wszystkich rysach swej twarzy i w zaciśniętych ustach tak głęboki wyraz, jakiego, być może, nikt nie widział na ludzkiej twarzy, chyba tylko u jakiegoś przemądrzałego ministra i to w chwili rozstrzygnięcia najbardziej zawikłanej sprawy. Lecz Cziczikow powiedział po prostu, że podobne przedsięwzięcie czy też negocjacja bynajmniej nie będzie stała w sprzeczności z ustawami i planami Rosji na przyszłość, a po chwili dodał, że skarb nawet skorzysta na tym, ponieważ otrzyma prawnie przepisane opłaty.

– Tak pan sądzi?

– Sądzę, że to będzie pożyteczne.

– A, jeżeli pożyteczne, to inna rzecz: nie mam nic przeciwko temu – powiedział Maniłow i zupełnie się uspokoił.

– Teraz pozostaje tylko umówić się o cenę...

– Jak to o cenę? – powiedział znowu Maniłow i urwał.

– Czyżby pan sądził, że ja będę brał pieniądze za dusze, które niejako zakończyły swą egzystencję? Jeżeli już ma pan takie, że tak powiem, fantastyczne życzenie, to ja ze swej strony oddaję je panu bezinteresownie i biorę na siebie załatwienie transakcji.

Byłoby dużą winą historyka niniejszych zdarzeń, gdyby nie powiedział, że po słowach ogłoszonych przez Maniłowa gościem oładnęło zadowolenie. Chociaż był bardzo stateczny i rozsądny, ale tu omalże nie fiknął kozła, co, jak wiadomo, czyni się tylko w największych porywach radości. Tak gwałtownie obrócił się na fotelu, że pękł wełniany materiał pokrywający poduszkę; Maniłow popatrzył na niego trochę zdumiony. Pobudzony wdzięcznością, gość wygłosił natychmiast tyle podziękowań, że tamten zmieszał się, poczerwieniał, pokręcił przecząco głową i w końcu wyraził się, że to naprawdę drobiazg, że on istotnie chciałby okazać mu w jakiś sposób skłonność serca, magnetyzm duszy, a dusze zmarłe to w pewnym sensie zupełnie śmiecie.

– Wcale nie śmiecie – powiedział Cziczikow, ściskając mu rękę. Tu zostało wydane bardzo głębokie westchnienie. Zdawało się, że był usposobiony do serdecznych wynurzeń, nie bez uczucia i wzruszenia wygłosił wreszcie następujące słowa: – Gdyby pan wiedział, jaką pan usługę oddał tymi na pozór śmieciami człowiekowi bez rodziny i bez urodzenia! Bo doprawdy, czegoż nie wycierpiałem? Niczym jakaś barka pośród srogich fal... Jakich prześladowań, jakich utrapień nie doświadczyłem, jakiegom nieszczęścia nie zaznał! A za co? Za to, że broniłem prawdy, że miałem czyste sumienie, że podawałem rękę i słabej wdowie, i nieszczęsnej sierocie!...

W tym miejscu nawet otarł chusteczką staczającą się łzę.

Maniłow był zupełnie rozczulony. Obaj przyjaciele długo ściskali sobie wzajemnie ręce i długo w milczeniu patrzyli sobie w oczy, w których

było widać wezbrane łyzy. Maniłow w żaden sposób nie chciał wypuścić ręki naszego bohatera i w dalszym ciągu ścisnął ją tak gorąco, że Cziczikow nie wiedział już, jak ją wydostać. W końcu wysunawszy rękę ukradkiem, powiedział, że warto by jak najprędzej spisać akt kupna i dobrze by było, gdyby on sam zajrzał do miasta. Potem wziął kapelusz i zaczął się żegnać.

Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 35–42.

## Namiętności ludzkie

” Mikołaj Gogol

### *Martwe dusze*

Nieprzeliczone jak morski piasek są namiętności ludzkie i żadna z nich nie jest podobna do innej, i wszystkie one, nędzne i piękne, z początku uległy człowiekowi, później stają się strasznymi jego władcami. Błogosławiony ten, kto spośród wszystkich namiętności wybrał sobie najpiękniejszą; wzrasta i udziesięciokrotnia się z każdą godziną i minutą jego bezmierna rozkosz i wchodzi on coraz głębiej do nieskończonego rajy swej duszy. Lecz istnieją namiętności, których wybór sił zależy od człowieka. Narodziły się już one wraz z jego przyjściem na świat i nie dano mu sił, żeby się od nich wyzwolić. Siły wyższe je nakreśliły i jest w nich jakiś wieczny zew, nie milknący przez całe życie. Sądzono im odegrać wielką rolę na ziemi; wszystko jedno, czy w mrocznej



Gogol's own cover design for the first edition of *Dead Souls* (1842).

Własny projekt okładki Mikołaja Gogola do pierwszego wydania jego książki *Martwe dusze* z 1842 roku.

Źródło: Nikolai Gogol, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

postaci, czy też przemknąwszy świetlanym zjawiskiem radującym świat – jednako są zesłane dla nieznanego człowiekowi szczęścia. I być może, iż w tym właśnie Cziczikowie popychająca go namiętność nie od niego pochodzi, i może w chłodnej jego egzystencji zawarte jest to, co później rzuci człowieka w proch, na kolana przed mądrością niebios. I jeszcze pozostaje tajemnicą, dlaczego ta postać ukazała się w powstającym teraz poemacie.

Źródło: Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. Władysław Broniewski, Kraków 1998, s. 300.

## Słownik

### donacja

(łac. *donatio*) – według prawa dobrowolne przekazanie przez ofiarodawcę pieniędzy lub innych dóbr materialnych; dawniej nadanie dóbr ziemskich za zasługi

### groteska

(fr. *grotesque* – dziwaczny, dziwaczność) – literackie określenie szczególnego rodzaju komizmu, którego właściwością jest ostentacyjne odrzucenie przyjętych zasad prawdopodobieństwa, prowadzące do powstania zdeformowanego, niezgodnego z wizją zdroworozsądkową, obrazu rzeczywistości

### karykatura

(wł. *caricatura*) – dzieło (literackie, plastyczne, muzyczne) wyolbrzymiające charakterystyczne cechy postaci, przedmiotów lub zjawisk, zazwyczaj deformujące kanony realizmu i groteskowo uwypuklające przymioty poddanego ośmieszeniu obiektu

### kreatura

(fr. *créature*, łac. *creatura* – istota, stworzenie) – określenie wartościujące, dotyczy osób o wątpliwej moralności, których zachowanie budzi wstręt; inaczej człowiek nikczemny, szubrawiec

## negocjacje

(łac. *negotiator* – kupiec, handlarz) – w biznesie prowadzenie rozmów w sytuacji, gdy bez wzajemnych ustępstw osiągnięcie celu ekonomicznego lub wizerunkowego nie byłoby możliwe; negocjacje to proces, na początku którego partnerzy mają częściowo zbieżne, w części rozbieżne interesy; korzystne dla obu stron rozwiązanie wymaga zbudowania świadomości koniecznej wspólnoty interesów; jednostronność korzyści zmienia negocjacje w manipulację

# Audiobook

---

## Polecenie 1

Zapoznaj się fragmentami *Martwych dusz* Mikołaja Gogola. Zapisz w punktach najważniejsze wydarzenia z życia Cziczikowa.

## Polecenie 2

Wypisz cechy postaci Cziczikowa oraz środowiska, w którym dorastał, przyczyniające się do powstania zjawisk nazywanych przez pisarza: *nie bardzo czystymi*.

## Polecenie 3

Scharakteryzuj postać Cziczikowa na podstawie audiobooków.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.



Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Mikołaj Gogol, *Martwe dusze*, tłum. W. Broniewski, s. 276–299.

# Sprawdź się

---

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



Wymień czynniki życiowe, które doprowadziły Cziczikowa do pomysłu skupowania martwych dusz, czyli danych osobowych nieżyjących chłopów pańszczyźnianych.

## Ćwiczenie 2



Wymień te negatywne cechy i zachowania Cziczikowa, które funkcjonują w społeczeństwie nie tylko w epoce Mikołaja Gogola. Uzasadnij swoje wybory.

## Ćwiczenie 3



Sformułuj dwa argumenty uzasadniające przekonanie, że śmierć jest głównym problemem w *Martwych duszach* Mikołaja Gogola i nie dotyczy tylko chłopów.

## Ćwiczenie 4



## Ćwiczenie 5



## Ćwiczenie 6



## Ćwiczenie 7



Uzasadnij przekonanie, że Cziczikow jako bohater *Martwych dusz* Mikołaja Gogola stanowi hiperboliczno-groteskową ilustrację ułomności ludzkiej i jest symbolem określonej postawy wobec świata.

## Ćwiczenie 8



Zastanów się nad różnicą w budowaniu pozycji finansowej przez człowieka uczciwego i nieuczciwego. Przygotuj głos w dyskusji na ten temat.

## Praca domowa

„Ten jest mądry, kto nie brzydzi się żadnym charakterem, ale utkwwszy w nim badawczy wzrok, przenika go aż do najpierwotniejszych przyczyn”. Zinterpretuj słowa Gogoła w krótkim tekście argumentacyjnym.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Maria Gniłka-Somerlik

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** *Martwe dusze* Mikołaja Gogola – historia pewnego oszustwa

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną,

psalm, kronikę, satyrę, sielanekę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

11) rozumie pojęcie motywu literackiego i toposu, rozpoznaje podstawowe motywy i toposy oraz dostrzega żywotność motywów biblijnych i antycznych w utworach literackich; określa ich rolę w tworzeniu znaczeń uniwersalnych;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

## 2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

## II. Kształcenie językowe.

### 1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;

### 4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek ( a, ę ) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

## III. Tworzenie wypowiedzi.

## 2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 5) tworzy formy użytkowe: protokół, opinię, zażalenie; stosuje zwroty adresatywne, etykietę językową;
- 6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

## IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

### Zakres rozszerzony

#### Lektura obowiązkowa

- 17) realistyczna lub naturalistyczna powieść europejska (Honoré de Balzac, Ojciec Goriot lub Charles Dickens, Klub Pickwicka, lub Mikołaj Gogol, Martwe dusze, lub Gustaw Flaubert, Pani Bovary);

### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- przedstawia fabułę utworu *Martwe dusze* Mikołaja Gogola;
- charakteryzuje postać Cziczikowa;
- ocenia postawę Cziczikowa, zajmującego się wykupem tzw. martwych dusz;
- wyjaśnia, na czym polega symboliczny wymiar postaci Cziczikowa.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

## **Przebieg lekcji**

### **Przed lekcją**

Zadaniem uczniów jest przeczytanie utworu *Martwe dusze* Mikołaja Gogola.

### **Faza wprowadzająca**

W fazie wprowadzającej nauczyciel prosi uczniów, by zastanowili się, czy istnieją zawody, których wykonywanie może być trudne pod względem etycznym (tutaj można porozmawiać o pracy komornika, adwokata). Po ogólnoklasowej dyskusji nad niejednoznacznością różnych aspektów zawodowych nauczyciel informuje uczniów, że literatura stworzyła wiele takich postaci, których postępowanie stanowi symbol podobnych etycznych trudności życia. Jedną z nich jest postać Cziczikowa z utworu *Martwe dusze* Mikołaja Gogola. Uczniowie powinni znać fabułę, dlatego wystarczy, by na tym etapie lekcji zapoznali się z kontekstem do lektury, w drugim akapicie sekcji „Przeczytaj”.

### **Faza realizacyjna**

Uczniowie rozpoczynają pracę z tekstem, na podstawie którego będą charakteryzować postać Cziczikowa i jego motywacje. Odsłuchują trzyczęściowy audiobook i wykonują polecenia przyporządkowane do multimedium. Istotne jest, by uczniowie skrupulatnie wykonali charakterystykę Cziczikowa, która przyda się jeszcze w dalszej części lekcji. Następnie cały zespół klasowy wykonuje ćwiczenia: 4-6 w sekcji „Sprawdź się”. W kolejnym kroku uczniowie podzieleni na grupy wykonują w tej samej sekcji ćwiczenia 1-3. Najlepsze i najbardziej trafne propozycje odpowiedzi notowane są na tablicy.

### **Faza podsumowująca**

Uczniowie piszą list motywacyjny Cziczikowa (nauczyciel może poglądowo zaprezentować przykład). Powinien zawierać:

- wszystkie elementy formalne, czyli datę i miejsce sporządzenia, nazwisko osoby ubiegającej się o stanowisko (wskazanie stanowiska), nazwę instytucji, do której się zwraca, tytuł tekstu (list motywacyjny), zwroty grzecznościowe i podpis;
- motywacje, którymi kieruje się Cziczikow w podjęciu zajęcia, jakim jest wykupowanie danych zmarłych chłopów;
- wszystkie dotychczas zebrane informacje na temat życia i pochodzenia postaci z powieści Gogola. Ważne, by najwięcej uwagi uczniów zajęła kwestia umotywowania pisma, nie jego formalna strona, która ma funkcję wyłącznie pomocniczą.

Po ukończonej pracy uczniowie prezentują sformułowane listy motywacyjne. Cały zespół klasowy podsumowuje motywacje Cziczikowa, ale również ich wymiar symboliczny.

#### **Praca domowa:**

„Ten jest mądry, kto nie brzydzi się żadnym charakterem, ale utkwivszy w nim badawczy wzrok, przenika go aż do najpierwotniejszych przyczyn”. Zinterpretuj słowa Gogola w krótkim tekście argumentacyjnym.

#### **Materiały dodatkowe:**

- Vladimir Nabokov, *Nikołaj Gogol*, tłum. L. Engelking, Warszawa 2012.
- Dimitrij Romanowski, *Odnaleźć człowieka w człowieku. Obraz bohatera w twórczości Mikołaja Gogola*, Oświęcim 2009.

#### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedialne „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.

